

czekając barykady

przyjechali złotouści oficjele

z wypachnioną gładkością

słodzili do klapy

ach jak pięknie idzie

gadżety, fanfary, ślizgacze

grzeją motory

ale ja z Władkiem

Izydorem i Leszkiem

stoimy sobie spokojnie

bo jesteśmy stąd

i wiemy lepiej

a trzyma nas plemienna zażyłość

grupowa wykołysana powinność

tu są nasze kobiety

tu po nas rodzone chłopaki

też staną jak my

z kamiennym obliczem

słuchając senatorskiej gadki

przyklasną ot dla niepoznaki

a w duszy spluną jak zwykle

i pięść zacisną siarczyście

czekając wolności barykady

bo my jesteśmy stąd i wiemy lepiej